

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 10 grudnia 1947r w Gdańsku Sędzia Sledczy S.O. w Gdańsku A.Zacharjasiewicz jako przewodniczący Okręgowej Komisji B.Z.N. w Gdańsku, na podstawie art. 4 Dekretu z dnia 10. listopada 1945r /Dz.U.R.P. nr.51 poz.293/, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, który uprzedzony o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, zeznał co następuje :

Imię i nazwisko

Dr.Franciszek Szumigaj

Wiek

41 lat

Imiona rodziców

Ludwik i Michalina

Zajęcie

lekarz w Akademii Lekarskiej, Klinika Psychiatryczna w Gdańsku

Miejsce zamieszkania

Sopot, ul.Książąt Pomorskich 12 m 1

Karalność

nie byłem karany

Stosunek do stron

obcy.

Powstanie Warszawskie zastało mnie na stanowisku lekarza w Szpitalu Jana Bożego u zbiegu ulic Bonifraterskiej i Konwiktorskiej, gdzie miałem służbowe mieszkanie. Szpital ten obejmował w owym czasie następujące działy : Psychicznie Chorych, Chirurgii Więziennej i Oddział Przymusowego leczenia Chorób Wenerycznych. Stan liczebny chorych tego szpitala był następujący : psychicznie chorych około dwieście pięćdziesiąt, zaś rannych tak Powstańców jak i ludności cywilnej, która przyszła tam po ratunek łącznie około trzysta pięćdziesiąt osób. Ten szpital, oraz gmach Wywórnicy Papierów Wartościowych były to już jedyne dwa bastiony powstrzymujące napór niemieckich ze strony ruin dzielnicy żydowskiej, oraz Żoliborza i Cytadeli. Nadmieniam, że szpital jako taki mieścił się w podziemiach przygotowanych przez obronę przeciwlotniczą okupanta, natomiast kondygnacje wyższe zajęte były przez Powstańców prowadzących nieprzerwanie akcję zaczepną-odporną. Dnia 21 sierpnia 1944r w godzinach wieczornych widząc, że szpital wyrażający się już jako płonący gmach- częściową ruinę, lada moment dostanie się w ręce niemieckie, przedostałem się do szpitala mieszczącego się przy ulicy Długiej, nr.7 w przedwojennym gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości. Wraz ze mną przeszło kilka SS Szarytek, z których po nazwisku przypominam sobie Siostrę Jadwigę Paszkowską farmaceutkę, która obecnie winna pracować w Szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie/Apteka/, oraz Siostrę Annę Suchecką, która znajduje się obecnie w Koninie, względnie w Turku k/ Kalisza. Do tego szpitala już w ciągu kilku poprzednich dni odstawieni zostali ranni i chorzy częściowo niedużymi partiami. Szpital ten organizowany był już na dziesięć dni przed moim tam przybyciem przez Prof. Wincentego Tomaszewicza obecnego Dziekana Wydziału Lekarskiego w Łodzi i innych. W tym szpitalu przebyłem tylko jedną noc i by odciążyć go, zabrałem część rannych w liczbie około pięćdziesięciu osób i przeniosłem się do kościoła Świętego Jacka przy ulicy Freta nr.10, gdzie w kościele i podziemiach zorganizowałem szpital. Tam współpracował ze mną Dr. Leon Uszkiewicz obecnie dyrektor Departamentu Medycyny Społecznej Ministerstwa Zdrowia w Warszawie. W szpitalu tym pracowałem od rana 22 sierpnia do rana 2 września 1944r. Kiedy to wszyscy mogący poruszać się o własnych siłach i przy pomocy drugich zostali wypędzeni przez zajmujących szpital Własowców. Wypędzono nas około pięćdziesiąt osób, a w szpitalu pozostało około dwieście osób ciężko rannych i chorych, którzy mimo grozy jaką stworzyli zdobywcy nie mieli siły wyjść. Wiem, że liczby tych ciężko rannych, którzy pozostali w tym szpitalu, pozostał przy życiu ksiądz Dr. Pągowski, Dziekan w Kutnie. On to właściwie uratował się w szpitalu przy ulicy Długiej 7. Naszą grupę rabując po drodze i wyławiając z niej ładniejsze kobiety w gruzy, przepędzono na Cytadelę, skąd w tymże samym dniu przewieziono nas do Pruszkowa. Wraz z Własowcami był oficer w mundurze piechoty niemieckiej. W opisanym okresie czasu byłem chory i pracowałem z podniesioną temperaturą, a ponadto przeciążony byłem pracą ponad siły zdrowego, tak, że nie interesowałem się jakie formacje napierały na wspomniane obiekty wzgl. pod czyim dowództwem. Świadkiem dokonywania egzekucji na chorych wzgl. rannych nie byłem.

To wszystko .Odczytano Dr.Szumigaj, /Przewodniczący A.Zacharjasiewicz/
Protokółant, M.Edmanowicz.

Za zgodność

Sędzia

HANNA WERONICA strona: 0074